

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 16 września 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nakrośki i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy w jego miejsce.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lach WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

## Teatr Popularny Jutro **Miljonerzy** wiecz. **czyli pięciu Rotszyldów.**

przy ul. Konstantynowskiej № 16.

2-gie Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.

Teatr Popularny.

W środę, 18 września r. b. po bardzo niżonych cenach dana będzie komedia kontuszowa w 3 aktach J. L. Kraszewskiego

## Miód Kasztelański Poemat w 1 akcie oraz **Pieśń** Wyspiańskiego.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatnie

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

**Dr. S. Kantor**

obecnie mieszka

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

**Dr. Med. P. LANGBARD**

b. asystent kliniki berlińskiej.

ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy piciowej.

Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-5. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „006” „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Endoskopia Cystoskopia

### ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż niezależnie od sklepu przy ul. Dzielnej, otworzyłem

**sklep drugi** przy ul. Piotrkowskiej № 76 obok cukierki W-go A. Roszkowskiego, w którym to urzędzie **stałą wystawę kwiatów ciętych, roślin i wyrobów kwiatowych.**

Polecając się zatem łaskawej pamięci, pozostaję

z pełnym szacunkiem

**W. SALWA.**

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, wągry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

**Pasta do twarzy**

wynalazku aptekarza

**Jana Niwińskiego.**

gła uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się № 204 i nazwisko wynalazcy

**Jan Niwiński.**

Sprzedaję w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

### KALENDARZYK.

—o—  
Poniedziałek, 16 września.

Dziś: Eufemji P. M.

Jutro: Stygm. św. Franciszka.

### Moje bogactwo.

Mała chatka, przed nią trawka,  
I wód bystrych zdroje,  
W chatce jest pod kluczem szafka,  
W niej bogactwo moje.  
Skarb mój w szafce tej się chowa,  
Koniaczek Szustowa.

r2691-1-1

### Ożywienie.

Na arenie wyborczej zapanowało pewne ożywienie.

Przed kilku dniami ogłosili swoją deklarację przedwyborczą październikowcy, obecnie ukazała się już w gazetach treść deklaracji konstytucyjnych demokratów, która ma być wkrótce przez to stronnictwo ogłoszona, dalej ukazują się nowe instrukcje i wyjaśnienia urzędowe w sprawach wyborczych, jednym słowem znać pewne wzmożenie kampanji, czego jeszcze przed paru tygodniami nie można było zanotować.

Charakterystyczne jest zwłaszcza dla obecnej kampanji ostatnie wyjaśnienie ministerjum spraw wewnętrznych co do zgromadzeń przedwyborczych, o którym wiadomość ukazała się w organie kadetów moskiewskich „Ruskija Wiedomosti”.

Podobno gubernatorowie z różnych miejscowości kraju zwrócili się do ministerjum spraw wewnętrznych z zapytaniem, jak mają sobie poczynać

z wydawaniem pozwoleń (?) na urządzanie zgromadzeń przedwyborczych. Ministerjum w odpowiedzi na te interpelacje miało rozesłać gubernatorom wyjaśnienia ogólniejsze, bardzo ciekawe.

Ministerjum zaznacza na wstępie, że zgodnie z ustawą wyborczą, każde zgromadzenie wyborcze ma na celu nie tylko wybranie posłów, ale i omówienie tych spraw, jakie posłowie wnieść mają do izb, a także ocenę działalności dotychczasowej posłów w tym kierunku i skuteczności ich zabiegów.

Nie znaczy to jednak, śpieszy jakoby „wyjaśnić” ministerjum, iżby można było na zebraniach przedwyborczych omawiać takie sprawy, jak zmiana ordynacji wyborczej, sposoby wyborów, kwestja istnienia rady państwa i t. d., albowiem tego rodzaju rozprawy byłyby uzurpacją władzy izb prawodawczych. Zaleca dalej ministerjum baczyć pilnie na to, aby nie poruszano na zgromadzeniach przedwyborczych kwestji obrony państwowej, działalności policji i „ochrony”, aby nie napastowano kierowników ministerjum za ich działalność i t. d. A wszystko to jest zakazane pod groźbą zamykania zgromadzenia po dwukrotnem ostrzeżeniu przez przewodniczącego.

Najoryginalniejsze z całego wyjaśnienia ma być jego zakończenie. Otóż gubernatorowie mogą nie pozwalać na zgromadzenia wyborcze w razie, jeśli będą przeszkadzały one ludności w pracy lub odpoczynku (sic!), albo podniecały umysły i t. d.

Jeżeli dokładne są informacje „Rusk. Wiedom.” co do powyższego wyjaśnienia, tedy znajdujemy się wobec możliwości obywatela się na przyszłość zupełnie bez zebrań przedwyborczych. Od gubernatorów ho-

wiem będzie zależało udzielić pozwolenia na zebranie lub nie, a przecież bardzo łatwo przypisać zakazanemu zebraniu wszelkie cechy „mogącego podniecić umysły”.

W tym punkcie wyjaśnienie ministerjalne nie jest zupełnie zgodne z ustawą, która opiewa wyraźnie (art. 79 ustawy wyborczej), że zgromadzenia wyborcze odbywają się w drodze zgłoszenia, a nie po uzyskaniu pozwolenia na nie.

Wyjaśnienie ministerjalne, jak widać z powyższego, aczkolwiek na dziś jest oznaką „ożywienia” kampanji w skutkach jednak może bynajmniej nieożywczo na nią wpłynąć.

Inaczej chcą autorowie deklaracji kadeckiej.

Chcą oni naprawdę ożywić bierną masę wyborczą i nawołują je do solidarnej walki o mandaty.

Ostatni gospodarze Dumy—mówi deklaracja—mogli pracować swobodnie i długo. Obecnie przychodzi czas kiedy wyborcy powinni ocenić pracę i ferować swój wyrok na nich.

I gdzież są owoce tej pracy?

Nie będziemy tu powtarzali za deklaracją rzeczy aż nazbyt dobrze znanych. Co zrobiono w dziedzinie reform podstawowych i w jakiej sytuacji znajdują się obecnie „obywatele” Rosji—wiadomo każdemu.

Biorąc stąd asumpt, zapowiada partja konstytucyjnych demokratów walkę o zasady manifestu 17 października. Dążyć będzie partja do wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego i usunięcia przeszkód, stawianych reprezentacji narodowej. Praca nad podstawowymi reformami jest w obecnych warunkach niezmiernie trudna, są jednak zadania, które trzeba rozwiązać jaknajprędzej. Trzeba znieść stany wyjątkowe, wprowadzić nietykalność osobistą, wolność sumie-



nia prasy, związków, zebrań, zamieszkania, zreformować sądy, wprowadzić prawdziwą odpowiedzialność urzędników i t. d.

Trzeba znieść nierówności stanowe, rozszerzyć samorządy lokalne, nadać je kresom, walczyć z nacjonalizmem, znieść podział na obywateli pierwszego i drugiego rzędu, wprowadzić autonomję kulturalną, wolność używania rodzimego języka w szkole sędzie i t. d. i t. d.

Deklaracja jest nieco przeładowana tem „trzeba“ i „należy“. Nie jest to dziwne wobec istotnego ogromu spraw ważnych a niezłatwionych. Wymienianie jednak wszystkich tych punktów zaciera wyrazistość deklaracji, robi z niej raczej manifest z wyznaniem wiary partyjnej, aniżeli ad hoc ułożoną odezwe agitacyjną.

Zwraca na to między innymi uwagę „Utro Rossii“, organ liberalnych warstw kupiectwa moskiewskiego, nazywając deklarację kadecką, zbyt wielkim „wekslem“ przedwyborczym.

„To cała encyklopedia „potrzeb“ poza czasem i przestrzenią — pisze „Utro Rossii“. A tymczasem czas jest z góry określony pięć lat prawodawstwa czwartej Dumy. Przestrzeń zaś — to współczesna Rosja z jej „zmęczeniem, rozczerowaniem i nudą“.

„Dla takiej Rosji tembardziej niezbędne jest zadeklarowanie zupełnie określonego programu działalności, którego się trzymając opozycja z czystym sumieniem może się zobowiązać wobec wyborców — spełnić rzeczy obiecanie w całości i dopiąć realnych skutków pracy prawodawczej“.

Uwagi te nie są pozbawione słuszności. Deklaracja jednak powinna zrobić swoje.

Przecież przypomina ona „obywatelom“ rosyjskim to, co ich w danej chwili boli, a przynajmniej powinno boleć.

J.

## Przyszłe ministerjum rolnictwa.

Główny zarząd rolniczy podał Radzie ministrów program przyszłej działalności w IV Dumie. Zarząd zamierza starać się o to, żeby Duma jaknajprędzej rozpatrzyła wniesiony jeszcze do III Dumy projekt utworzenia ministerjum rolnictwa. Gdyby zaś sprawa ta miała się przeciągnąć, to zarząd postara się o jaknajszysze włączenie do wydziału rolniczego wydziału weterynaryjnego ministerjum spraw wewnętrznych, ponieważ przy rozpatrywaniu traktatów handlowych konieczne trzeba będzie uregulować całą sprawę weterynaryjną w państwie, aby osiągnąć pomyślniejsze warunki wywozu bydła.

Dalej zarząd myśli o poparciu drobnego przemysłu wiejskiego i w tym celu zamierza założyć kooperatywy oraz zorganizować przystępny kredyt dla drobnych przemysłowców wiejskich, zarząd roztoczy opiekę nad plantacjami bawełny, powołując do prac irygacyjnych w Turkestanie przedsiębiorców prywatnych.

Sprawa kolonizacji oprze się na nowych podstawach. Całe okręgi zaludni się bardziej osiadłymi kolonistami, którym udzieli się niewielkie części ziemi uprawnej z drogami, wodą i innymi warunkami kulturalnymi. W niektórych miejscowościach, zamiast bezpłatnego nadawania ziemi, będzie się ją sprzedawało kolonistom, wreszcie zarząd zamysła o reformie hodowli koni. Ma powstać komitet odpowiedni, którego celem będzie popieranie hodowli koni rasowych i odpowiednich do gospodarstwa wiejskiego.

## Rzezie ormiańskie

W Petersburgu bawi obecnie główny pisarz ormiański Nikogosow. W rozmowie ze współpracownikiem gazety „Wieczernieje wremia“ p. Nikogosow poruszył sprawę ostatnich rzezi ormiańskich i wyjaśnił ich przyczyny.

Według słów p. Nikogosowa, ostatnie wypadki w wilajetach Bitolijskim, Wańskim i Diarbekirskim oddawna już były spodziewane. Kurdowie strasznie się tam obeszlili z ormianami. Nic więc dziwnego, że wiadomość o rzezi wywołała ogromne zaniepokojenie wśród ludności ormiańskiej Konstantynopola, która się obawia, że i ją podobny los spotkać może.

Pragnąc temu zapobiedz, patriarcha ormiański Arsazaruni udał się w tych dniach do tureckiego ministra spraw wewnętrznych Danisz-beja. Minister oświadczył jednak, że ormianie zbyt tendencyjnie oświełają ostatnie wypadki i że oni sami je wywołali. Patriarcha starał się przekonać ministra, że jeżeli rząd turecki nie przedsięwzię od razu odpowiednich środków, to rzeź może się powtórzyć. Wkrótce po tej audjencji patriarchy u ministra, zwołana została na życzenie patriarchy rada narodowa ormiańska.

Postanowiono na niej raz jeszcze odwołać się do Partji i starać się, aby mocarstwa europejskie zainteresowały Turcję w sprawie ostatnich wypadków.

Na czele ruchu antiormiańskiego stoi wybitny kurd — Mussa-bej, ten sam, który w latach 1893 i 1895 zorganizował rzezie ormiańskie. Nienawidzi on strasznie ormian. Przyczyna tej nienawiści jest następująca. Przed laty dwudziestu Mussa-bej zakochał się w pięknej dziewczynie ormiańskiej Butlazarze i zabrał ją do swego haremu. Rodzice jednak Bullazary odnaleźli ją i przy pomocy żony konsula angielskiego wykradli ją z haremu i wysłali do Paryża. Mussa-bej poprzysiął zemstę ormianom i zorganizował rzeź ormian.

Teraz Mussa-bej znowu występuje w charakterze głównego organizatora rzezi ormiańskich. Działalność Mussa-beja jest doskonale znana rządowi tureck., ale zamyka on na nią oczy i pozwala Mussa-bejowi na wszystko.

Mussa-bej jest członkiem komitetu młodotureckiego i odgrywa w nim wibitną rolę. Ormianie zaś byli zawsze przeciwnikami komitetu młodotureckiego. Nie ulega przeto wątpliwości, że Mussa-bej zorganizował rzeź ormian z wiedzą młodoturków. Dotychczas w różnych miejscowościach Azji Mniejszej wyróżniło około 130 ormian.

Podobno rząd turecki postanowił utworzyć komisję specjalną dla zbadania przyczyny ostatnich wypadków. Do komisji tej ma być powołany także jeden ormianin i jeden kurd.

## Zjazd

socjal dem. niemieckiej.

Wczoraj rozpoczął obrady kongres niemieckiej socjalnej demokracji w Chemnitz (Kamienicy) w Saksonji.

Obecnie socjaldemokracja niemiecka liczy zorganizowanych 970 tysięcy, czyli niecały miljon. Na ostatnim kongresie partyjnym (w Jenie), Bebel twierdził, że za rok liczba politycznie zorganizowanych osiągnie miliona. Nadzieje sędziewego wodza partji prawie się ziściły.

W r. 1911, a więc przed rokiem, liczba członków partji wynosiła 836 tysięcy. W ciągu roku ostatniego liczba ta wzrosła o 133 tysiące i dosięgła podanej powyżej cyfry.

Należy zauważyć, że wzrost liczby zorganizowanych kobiet jest szybszy, niż mężczyzn, i daje 21 proc. za rok ostatni (sami mężczyźni dają rocznego wzrostu 15.2 proc.) Z ogólnej liczby 970 tys. członków na kobiety przypada 130.371.

Wogóle organizacja kobiet rozwija się znakomicie. Pismo kobiece

„Gleichheit“ ma 107,000 prenumeratorów.

Liczba socjalistycznych posłów do parlamentu wzrosła z 58 na 100. Liczba posłów sejmowych wzrosła o 36 i wynosi (we wszystkich sejmach niemieckich) 224.

Dzienników partja liczy obecnie 86, z których część drukuje się w 59 drukarniach partyjnych. Liczba abonentów wynosi 1,4 miliona (o 171.000 więcej, niż w roku poprzednim).

Dochody z prenumeraty podniosły się z 7,8 mil. marek na 8,8 mil. marek, zaś z ogłoszeń — z 5,8 mil. marek na 6,8 mil. marek.

Partja ma własne centralne biuro prasowe, które zwłaszcza podczas wyborów oddało znakomite usługi, utrzymanie tegoż kosztowało partję 78,000 marek.

Centralny organ partyjny „Vorwärts“ miał 165,000 prenumeratorów i dał partji 307,000 marek doходу w r. 1911.

Naukowe pismo „Neue Zeit“ ma 10,000 prenumeratorów, a humorystyczne „Der wahre Jacob“ 380,000 prenumeratorów (daje 52,000 m. czystego zysku).

Organizacja młodzieży w ostatnich czasach zwracała na siebie szczególną uwagę kierowniczych sfer partyjnych, zwłaszcza, że różne organizacje klerykalne i „narodowe“ wyciągały wszystkie swe siły dla konkurencji ze socjalistami na tem polu, a rząd pruski przeznaczył specjalne sumy na poparcie tych klerykalnych organizacji. Zupełny sukces uwieńczyły usiłowania partji.

Dochody partji (centralnego zarządu) wyniosły w roku sprawozdawczym prawie 2 miliony marek. Nie bacząc na olbrzymie wydatki wyborcze (910 tysięcy), rok finansowy zakończono zupełnie pomyślnie.

Podkreślić należy jeszcze kolosalny wzrost związków zawodowych, t. zw. „wolnych“, liczących obecnie 2,4 miliona członków; miały one w r. 1911 77 milionów marek doходу.

## Generał Nogi.

Śmierć generała Nogi u trumny mikada jest jednym z tych zjawisk tajemniczych, których dusza europejska niezdoła jest zrozumieć.

Może bohaterki general japoński zrobił sobie harakiri z żalu po stracie dwóch synów w wojnie rosyjskiej — żal nurtował jego duszę długo, aż przemógł wreszcie nawet tę żelazną naturę?

Może wraz ze śmiercią Mutsuhitō'a Nogi ujrzał odchodzącą w przepaść wieków starożytną Japonję?

Mareczko Nogi urodził się r. 1849 w Osace. R. 1871 został majorem, w r. 1877 przy uśmierzeniu rokoszu w Satsumie, dwa razy ranny, został oficerem sztabowym w brygadzie Kumamoto.

Od r. 1880 był pułkownikiem, od r. 1885 generałem. W r. 1885 pojechał do Europy i po powrocie dowodził różnymi brygadami, ale w r. 1892 za samowolę przeszedł do rezerwy.

W r. 1901 powtórnie przeniesiono go do rezerwy, ale w r. 1904 otrzymał dow. nad 3 armją przeciw Rosji, zdobył d. 2 stycznia r. 1905 Port Arthura i w początkach marca obszedł prawie skrzydło rosyjskie pod Mukdenem.

Pod Portem Arthura stracił obydwuch swoich synów.

Samobójstwo, jakie wraz z żoną popełnił, zwane harakiri, polega na rozcięciu brzucha nożem, od strony lewej do prawej, poczem samobójca podcina sobie gardło. Harakiri oczyszcza samuraja z wszelkiego niehonorowego czynu. Nieraz samuraj dostawał rozkaz zrobienia sobie harakiri. Spełniano to samobójstwo w otoczeniu przyjaciół w pokoju, wybitym białą (żałobną) materją.

Po przecięciu brzucha przyjaciel ścinał skazanemu głowę.

## Pogrzeb Vrchlicky'ego.

W sobotę, z wielką uroczystością odbył się pogrzeb zwłok poety Jaroslawa Vrchlicky'ego.

Nad grobem przemawiali burmistrz Grosz, dziekan Krausz, profesor Mahat, literat Kvapil i in.

Akademja umiejętności, rada narodowa i rada Pragi otrzymały olbrzymią liczbę kondolencji z kraju i zagranicy.

Nadeszło mnóstwo telegramów z całej Polski, kilkanaście z Warszawy.

Przysły też depeze z Paryża. W pogrzebie brało udział grono polaków przyjezdnych.

Wogóle pogrzeb był wielką żałobną manifestacją narodową. Na czele olbrzymiego orszaku postępowali przedstawiciele instytucji naukowych, ministerjum oświaty, władz cywilnych, konsulatów, zgromadzeń i t. d.

## Mały feljeton.

Człowiek je na to, aby umrzeć.

Dawne przysłowie: „Człowiek żyje nie po to, aby jeść, lecz je po to, aby żyć“ — uznane zostało przez naukę za nietrafne, i dzisiaj należałoby je zastąpić przysłowiem: „Człowiek je po to, aby umrzeć“.

Angielska gazeta „Daily Mirror“ urządziła ankietę w sprawie pokarmów i zwróciła się do uczonych z odpowiednimi pytaniami.

Z odpowiedzi tych mężów nauki można uziścić następujące wnioski.

Herbata i kawa — straszne alkoholy, rujnące system nerwowy. Alkohol nawet w najmniejszej dozie — jest trucizną zgubnie oddziałującą na trawienie. Piwo wywołuje podagrę, wino — chorobę śledziony. Woda szkodliwa jest z tego powodu, że rzadko bywa czystą, a oprócz tego zawiera sole mineralne, powodujące choroby nerek. Mleko należy do najbardziej niebezpiecznych napojów, gdyż w niem zawierają się często bakterje tyfusu, suchot i szkarlatyny.

Owoce pokryte są rojami zarazków, krochmal zawarty w mące szkodliwy, bo człowiek nie posiada odpowiednich narządów, by go przetrawić. Cukier staje się przyczyną choroby cukrowej, reumatyzmu i podagry.

Mięso uważane jest za szkodliwe z wielu względów.

Ryby trują człowieka. Jaja trudne są do trawienia.

Jarzyny przegotowane — są bala stem trudnym do strawienia.

Słowem, że wszystko, co jemy, jest dla nas szkodliwym, i podziwienią godną jest rzeczą, że człowiek dotychczas żyje na świecie!

## Wiadomości ogólne.

○ **Oficyna macierzyństwa.** W sferach rządowych, jak pisze „Nowoje Wremia“, poruszono sprawę ochrony macierzyństwa. Sprawa ta weszła na porządek dzienny wobec tego, że ostatnie dane statystyczne wykazują, iż śmiertelność dzieci w Rosji w niektórych miejscowościach dosięga 4 procent.

Sprawę walki ze śmiertelnością wśród dzieci zajmie się specjalna komisja przy ministerjum spraw wewnętrznych, pod przew. naczelnika głównego zarządu do spraw gospodarki lokalnej, Anciferowa. Pomiędzy innymi istnieje projekt założenia w Petersburgu centralnego instytutu opieki nad matkami i ich dziećmi. Instytut ten będzie udzielał z jednej strony wskazówek, co do opieki nad położnicami oraz niemowlętami, a z drugiej będzie gromadził dane statystyczne i badał środki walki ze śmiertelnością wśród dzieci.

„Nowoje Wremia“ dowiadyuje się że projekt ten jest bardzo bliski wykonania, ponieważ wysokie sfery wyraziły życzenia, aby przyszłemu instytutowi ofiarować plac skarbowy w jednej z najzdrowszych dzielnic Petersburga.

○ **Walka z nierządem.** — Przy ministerjum spraw wewnętrznych toczą się obecnie narady specjalnej komisji międzywydziałowej w sprawie walki z nierządem. Szczegół-



łowy referat w tej sprawie przedstawił Anciferow, który proponuje przedsięwzięcie środków, opracowanych na ostatnim zjeździe w sprawie walki z nierządem, a mianowicie: zamknięcie domów publicznych, zniesienie restauracji i bezpłatną pomoc lekarską. Projekt ustawy w sprawie walki z nierządem przedstawiony będzie 4 Dumie państwowej.

○ **Finlandja.** W memorjale, dołączonym do preliminarza ministerjum spraw zagranicznych podano wiadomość o utworzeniu specjalnej komisji, celem omówienia spraw pociągnięcia Finlandji do udziału w wydatkach ogólnopństwowych.

○ **Sprawy więzienne.** Główny zarząd więzienny, ulegając życzeniom, wyrażonym przez większość trzeciej Dumy w sprawie rozszerzenia budynków więziennych i budowy nowych, opracował projekt zbudowania w państwie 8 nowych gmachów więziennych. Koszt budowy obliczony został na 15 milionów rubli.

○ **Kobiety w fabrykach.** Ministerjum handlu i przemysłu zamierza wnieść do Dumy projekty w sprawie kobiet i dzieci pracujących w fabrykach, skrócenia dla nich dnia roboczego, zmiany artykułów karnych ustawy przemysłowej, utworzenia osobnych sądów dla spraw ubezpieczeniowych, odszkodowania robotników za nieszczęśliwe wypadki; dalej projekty: o własności przemysłowej, znakach fabrycznych, popieraniu żeglugi handlowej, ulepszeniu dróg wodnych i portów, przeznaczaniu sum na badania i czynności wywiadowcze w zakresie nowych terenów złotodajnych, wreszcie szereg praw, dotyczących przemysłu złotego.

**Ze świata.**

□ **Kara śmierci.** Z Tarnowa donoszą: Przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciwko 59 letniej Annie Cudakowej, która wspólnie ze swoimi córkami Anną i Katarzyną w Radgoszczy śpiącego męża swojego Franciszka oblała naftą i podpaliła. Franciszek zmarł dnia następnego. Annę Cudakową skazano na karę śmierci przez powieszenie. Obie córki uwolniono.

□ **Morskie Oko.** W piątek, przypadła 10 rocznica rozstrzygnięcia sporu o Morskie Oko. Tow. tatrzańskie urządziło z tej okazji wczoraj o godz. 2 po południu zebranie publiczne w schronisku Tow. tatrzańskiego przy Morskiem Oku — bez względu na pogodę.

**Z Cesarstwa.**

△ **Zajścia.** W pobliżu Bachmutu w kopalniach wynikiło zajście pomiędzy robotnikami a policją, ranny policjant i robotnik.

△ **Napad na żaglowiec.** Pod Dofinówką grabieżcy napadli na żaglowiec, zamknęli załogę i ograbili podróżnych.

△ **Zamach dynamitowy.** W Aleksiejewie wysadzono dynam. dom właściciela kopalni Czeredniczenki. Zburzone dwie ściany, sufit, podłoga. Ranny właściciel i jego siostra.

△ **Łodzią przez ocean.** W tych dniach do Petersburga przybyli oryginalni żeglarze z Ameryki. Przebyli oni ocean Atlantycki w zwykłej łodzi motorowej. Podróż swoją rozpoczęli oni 2 lipca n. st., wyruszając z miasta Detnat. Przystanki mieli w Nowym Jorku, Kingstownie (Irlandja), Kilonji, Amsterdamie i Ostendzie.

△ **Oświadczenie Bakaja.** Bakaj w gazecie moskiewskiej „Utro Rossii“ w odpowiedzi na czynione mu zarzuty, oświadcza, że już od czterech lat niema żadnych stosunków ani z rewolucjonistami, ani też z policją. Insynuacje, jakie ukazały się w ostatnich czasach są fantazją niewiomego autora.

Nie pochodzą one z kół rewolucyjnych, ponieważ w wydawnictwach rewolucyjnych nic podobnego nie zamieszczono.

**Wiadomości krajowe.**

+ **Z koleji warsz.-wiedeńskiej.** Dyrektor kolei warsz.-wiedeńskiej w okólniku do naczelników wydziałów zalecił przyjmować na kolej tylko kandydatów, posiadających wykształcenie średnie lub wyż-

sze. Wynagrodzenie osób z wykształceniem średnim w pierwszym roku służby wynosić ma 600 rb. rocznie, wynagrodzenie osób, posiadających wykształcenie wyższe — 800 rb. Po roku, o ile nowo przyjęci urzędnicy nie otrzymają miejsc etatowych, mają być usuwani, o ile zaś dostaną etat, wynagrodzenie osób z wykształceniem średnim podniesione ma być z 600 rb. do 800, wynagrodzenie zaś osób z wykształceniem wyższym z 800 rb. do 1,080 rb.

W pierwszym roku pracy na kolei wszyscy świeżo przyjęci pracownicy powinni być obeznani ze wszystkimi czynnościami wszystkich sekcji wydziałów, w których pracują.

Od d. 1 stycznia r. b. do chwili obecnej opuściło kolej wiedeńską w związku ze skupem jej przez rząd — 658 osób.

+ **Zjazd inspektorów fabrycznych.** W celu rozpatrzenia całego szeregu spraw miejscowych, pozostających w styczności z mającym być wprowadzonym prawem o ubezpieczeniu robotników, odbędzie się w Warszawie zjazd inspektorów fabrycznych z udziałem przedstawicieli od instytucji przemysłowych, komitetów handlowych i towarzystw ubezpieczeniowych.

+ **Rabunek.** W Dąbrowie Górniczej do mieszkania handlarza bydłem Arona Kożucha, wtargnęło w nocy przez okno trzech zamaskowanych opryszków. Zrabowali oni 560 rubli gotówka, zegarek z dewizką i garderobę.

Napastnicy rozmawiali pomiędzy sobą po rosyjsku.

**Literatura i prasa.**

Z dniem 5 października r. b., zacznie wychodzić w Warszawie, ukazując się regularnie co sobota, tygodnik ekonomiczno-społeczny, naukowy i literacki pt. „Świat pracownicy“, jako organ Tow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych w Warszawie, rozsyłany bezpłatnie wszystkim członkom tegoż Tow.

Redakcja i administracja mieścić się będzie w siedzibie Tow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych w Warszawie, ul. Ślizka Nr 9, telefonu 9-10.

**Przed wyborami.**

**Zmiany w instrukcji wyborczej.**

Według nowej instrukcji ministra spraw wewnętrznych o dokonywaniu wyborów do Dumy państwowej, kartki wyborcze, na których prawoborcy wypisują nazwiska proponowanych przez siebie kandydatów na wyborców, powinny być sporządzane w języku rosyjskim; według tej instrukcji zawiadomienia imienne magistratu o czasie i miejscu dokonywania wyborów, mające służyć prawoborcóm za legitymację przy składaniu głosów, powinny być im rozsyłane razem z blankietem kartek wyborczych przez policję.

Przepisy te obowiązywały i przy poprzednich wyborach, jednak wskutek specjalnych starań w Królestwie Polskim, z zezwolenia władz wyższych stosowany był w tym względzie inny system.

Mianowicie blankiety kartek wyborczych, drukowane przez magistrat w dwóch językach — rosyjskim i polskim, mogły być wypełniane przez prawoborców w języku polskim; co się zaś tyczy sposobu wydawania prawoborcóm zawiadomień imiennych i blankietów kartek wyborczych — zamiast rozsyłania ich przez policję, były one wręczane prawoborcóm przez komisje wyborcze obywatelskie.

Obecnie generał-gubernator warszawski zawiadomił prezydenta miasta, iż przyjęty poprzednio system wydawania prawoborcóm zawiadomień imiennych blankietów kartek wyborczych przez komisje obywatelskie może być z zezwolenia ministra spraw wewnętrznych stosowany i przy nadchodzących wyborach, ale tylko względem prawoborców, należących do kurji ogólnej, względem zaś prawoborców rosyjan ma być utrzymany w swej mocy przepis instrukcji, wymagający rozsyłania zawiadomień imiennych i blankietów kartek wyborczych przez policję.

W kwestji języka, w jakim kartki wyborcze mogą być sporządzane, minister spraw wewnętrznych nie znajduje przeszkód, aby i obecnie przy wypełnianiu kartek wyborczych były drukowane z tłumaczeniem tak-

2)

**Służąca.**

Przez SEVERINE.

Tłumaczyła z francuskiego M...

(Dokończenie).

Dawała mi robotę, a potem zaproponowała i służbę u siebie. Ciężko to zacząć pracować u innych, gdy się do czterdziestu lat niezależną byłol.. Lecz nie miałam wyboru.

I rozpoczęło się dla mnie życie rajskie. Pani Dertigny nie nazywała się tak w owych czasach, gdyż działo się to jeszcze przed jej rozwodem. Znałam ją jasnowłosą i uśmiechniętą, a tak bardzo szczęśliwą przytem! A jaka ona dobra była dla mnie! Moje serce odżyło! Nikt do mnie nigdy nie mówił w ten sposób, ani nikt ze mną z taką nie postępował łagodnością. Po roku byłabym dla niej w ogień skoczyła!

Dertigny się zjawił, szaf ogarnął dom cały... Odjechała. Poszłam za nią... oczywiście. Bo cóżbym bez niej poczęła? Parę dni później kazał mnie pan zawałać i rzekł:

— Dobrześ postąpiła, Elżbieto, bo ona będzie nieszczęśliwa. Czuwaj nad nią, jak tylko będziesz mogła najlepiej. Proszę cię o to usilnie...

Splakaliśmy się oboje. Podał mi rękę, jak równej sobie. I ten także był nadludzkiej dobroci... lepszy był, niż sobie to człowiek może wyobrazić i niż to wypowiedzieć potrafi.

A przepowiednia jego sprawdziła się aż nadto prędko. Lecz ona „nie chciała“ być nieszczęśliwa. Cała jej duma się buntowała, starała się

wszystkimi siłami ukrywać to, co myślała i czuła i przyjmować z niedbałością pozorną to, co ją w głębi serca najbardziej bolało. Był to jakgdyby, panowie łaskawi, pojedynek, któryby wszczęła z losem: — zdawałoby się mogło, że widzowie przyglądają się tej walce, a ona nie chce się zwyciężoną okazać.

Zresztą przyjmowała zadawane jej rany jako pokutę, bo nie należała do tych, co zadając drugiemu cierpienia, sami nie cierpią.

Wreszcie... ludziła się dobrowolnie, zamykała oczy, a byłaby najchętniej i obiema pięściami je zakryła, by nie widzieć!.. Wtedy stałam na straży, czuwałam, by się nie dowiedziała tego, czego pewna już byłam: do jakiego była stopnia wyszydzana!

Lecz światło przeciska się zawsze. Przekonałam się o tem, ja, która ją kochałam jak rodzonne dziecko, cobym własną była piersią wykarmiła, ja, co odczuwałam ból jej głębiej, niżbym kiedykolwiek własny odczuć była w stanie, widziałam jaką cierpiała udrękę podejrzeń, a potem tortury pewności...

Słyszałam jej krzyki, patrzyłam na lzy, a wydarłam z rąk jej broń, którą ku sobie samej zwrócić zamierzała... Bywali w dawnych czasach, męczennicy, których dzikie zwierzęta pożerały: oni mniej od niej cierpieli!

Zrobicie ze mną co zechcecie, panowie przysięgli: stara jestem, więc mi to obojętne! Ale jeśli nie zostanie dzisiaj wysłuchana, to co się stanie z panią, z tą moją panią ukochaną?

Gwałtowne łkanie wstrząsnęło Elżbietą Ruchon, upadła na ławę. Ktoś usunął się z drugiego rzędu krzeseł w głąb sali, między publiczność.

Oskarżona powstała, wycierając oczy grubą chustką.

— Otóż dalej tak było. W okolicy mieszkała pewna cudzoziemka, kształcąca się w malarstwie,

którą moja pani obsypywała dobrodziejstwami. Przyszła ona pewnego razu w nieobecności tej mojej biedaczki do domu naszego, odnosząc jakieś album. Pan Dertigny, dowiedziawszy się o jej przybyciu, kazał mi ją zaprowadzić na górę do swojej pracowni.

Po chwili musiałam pójść poszukać czegoś do sąsiedniej ubieralni mojej pani... Doprawdy, przysiędz mogę, że nic złego nie przypuszczałam sądziłam, że uszanuje przynajmniej własny dach. I słyszę, jak ona mówi: „Nie, nie można, — tutaj nie byłoby bezpiecznie!“ — a on na to: „Ależ tak konieczne!“ Obok pokoju tamtej, to będzie pyszne!“ Postąpiłam naprzód, chcąc, by mnie usłyszeł, radabym była się pokazać, by nie dopuścić do tego łajdactwa. I widzę ich nie tylko obok, lecz w samym pokoju mojej pani! Tak, w jej własnym pokoju, słyszycie mnie? — w jej własnym!..

Krew uderzyła mi do głowy. Wzięłam rewolwer ze stołu i wystrzeliłam.

.....

Elżbieta Ruchon została uniewinniona i oto idzie wolno przez ciemne ulice miasta, namyślając się, czy ma się udać za swoją panią, którą wyniesiono przed chwilą omdlałą z sali rozpraw? Ach? jakżeby chętnie to uczyniła, tylko nie wie, czy może? Czy jej tem krzywdy nie wyrządził? Lepiej iść dalej. Na końcu ulicy jest most, a pod nim zapomnienie...

Lecz jakaś postać męska wysuwa się z cienia, zbliża się ku niej... jakaś dłoń bierze ją za rękę.

— Pan? Skąd pan tutaj? Skąd?

— Chodźmy do niej, Elżbieto, skoro była taka nieszczęśliwa...



stu rosyjskiego na „języki miejscowe“, z tem jednak zastrzeżeniem, żeby „państwowy język rosyjski był dominującym“ i żeby „języki miejscowe“, w danym razie polski, nie osiągały znaczenia równorzędnego z rosyjskim.

**Kokowcew—Sabler.**

„Głos Moskwy“ donosi, iż premier Kokowcew zwrócił uwagę p. Sablerowi na nieodpowiedniość cyrkularza przedwyborczego Synodu, poczem p. Sabler rozesłał nowy cyrkularz, zalecający biskupom ostrożność przy wybieraniu duchownych kandydatów do Dumy.

Nowy cyrkularz nie wywarł pożądanego wpływu, wobec czego premier zwrócił się powtórnie do synodu z prośbą o przedsięwzięcie środków, by posłów duchownych w IV Dumie było niewiele.

**Zydzi a wybory.**

Wśród żydów warszawskich istnieje 5 kierunków politycznych (o partjach wobec braku organizacji mówić tu nie można), a mianowicie: nacjonalistyczny, sjonistyczny, asymilatorski, ludowo-demokratyczny i socjalistyczny (bundowski).

Przedstawiciele tych kierunków politycznych różnią się pomiędzy sobą zasadniczo w poglądach na najważniejsze zagadnienia polityki narodowej żydów, a tembardziej na sprawę taktyki wyborczej podczas nadchodzących wyborów do Dumy.

**Demokraci — ludowcy.**

Kółko żydowskiej inteligencji radykalnej w Warszawie, o poglądach politycznych zbliżonych do rosyjskich „narodników“ i posiadającej licznych zwolenników i u nas i w Cesarstwie, w sprawie wyborów do Dumy z Królestwa Polskiego zajęło stanowisko następujące:

„Ludowcy powinni skorzystać ze sposobności przeprowadzenia posta żyda z Królestwa Polskiego, a to głównie dlatego, aby stworzyć precedens, iż żyd może posłować z Królestwa. Dotychczasowe wybory do III Dumy, podczas których ani razu nie wybrano żyda, wytworzyły przekonanie w szerokich masach ludności, że żyd nie może być posłem z Królestwa. Wygląda to na nowe moralne ograniczenie praw ludności żydowskiej“.

„Z drugiej jednak strony szanując głęboko uczucia narodowe ludu polskiego, uznając jego prawo, jako gospodarza na ziemi polskiej i uważając, że gdyby ze stolicy kraju wybrany został nie polak, to byłoby obrazą uczuć narodowych polaków, ludowcy żydowscy zadawalniają się wyborem posta żyda z kanej miejscowości Królestwa“.

„Jednakże wyrzekając się możliwości wyboru posta żyda z Warszawy ludowcy żydowscy nie wyrzekają się możliwości oddziaływania na to, kim będzie ów poseł-polak z Warszawy. Z tego powodu wszelkie bloki wyborcze z narodową demokracją lub stronnictwem polityki realnej ludowcy żydowscy uważają za wykuczone. Pożądanym byłby dla ludowców żydowskich poseł z lewicy; w razie niebezpieczeństwa, iż wybrany zostanie narodowy demokrat lub realista, zgodzą się oddać swe głosy postępowcowi“.

„Nie jest dla nich obojętna również osoba kandydata niezależnie od jego przekonania; człowieka bezbarwnego nie chciałoby popierać, gdyż nie dawałby on pewności, że pracować będzie z korzyścią dla kraju. Niedostępnym takim bezbarwnym posta przypisanoby potem wpływem żydów na wynik wyborów, co niezawodnie wpłynęłoby na pogorszenie stosunków polsko-żydowskich“.

„Powołując się na to, że wszystkie stolice krajów europejskich wysyłają do parlamentów posłów postępowych ludowcy żydowscy wyrażają nadzieję, że wybór postępowca do Dumy z Warszawy zrobiłby wyłom w dotychczasowej praktyce wybierania narodowych demokratów i zapewniłby mandat warszawski postępowcom na długie lata“.

„Dążą do tego ludowcy żydowscy w interesie nie tylko żydów, ale w interesie kraju całego“.

**Na Litwie.**

W Kownie wykreślono z list wyborczych adw. Gruzenberga.

**Parizkiewicz.**

Parizkiewicz, jego ojciec i zięć — p. Poncet, zostali wykreśleni z list wyborców m. Kiszyniowa.

**Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.**

Na 3-gie z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

**we środę 18 b. m.**

wybrałiśmy podniosły utwór w 1 akcie Wyspiańskiego p. t.

**PIEŚŃ,**

oraz wyborną i nader wesołą komedię kontuszową w 3 aktach J. I. Kraszewskiego p. t.

**Miód Kasztelański.**

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego, po następujących cenach:

Łoże po rb. 1 kop. 80.	
Krzeseła w 1, 2 i 3 . . . . .	60 kop.
„ 4, 5, 6 i 7 . . . . .	48 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12 . . . . .	42 „
„ 13, 14 i 15 . . . . .	37 „
„ 16, 17 i 18 . . . . .	32 „
„ pozostałe . . . . .	27 „
„ boczne bliższe . . . . .	40 „
„ dalsze . . . . .	32 „
„ najdalsze . . . . .	25 „
Balkon 1 rzędu . . . . .	35 „
„ 2 i 3 . . . . .	30 „
„ 4 i 5 . . . . .	25 „
„ 6, 7 i 8 . . . . .	20 „
Galerja numerowana . . . . .	20 „
„ nienumerowana . . . . .	12 „

Szatnia i programy bezpłatnie.

**Z sali obrad.**

**Z klubu rzemieślniczego.**

Onegdaj wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Wólczańskiej № 28 odbyło się ogólne zebranie członków klubu rzemieślniczego przy udziale 120 osób.

Zagaił posiedzenie wiceprezes Tow. p. Nusbaum, który odczytał obojętnym porządek dzienny i w krótkich słowach wypowiedział się o zasługach zmarłego inżyniera Jana Kirszrota, który był jednym z założycieli klubu.

Obecni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Następnie w tenże sam sposób uczczono pamięć zmarłych członków Rusaka i Lipca, poczem na przewodniczącego obrano dra Feliksa Praszkię, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. inżyniera Lewego, dra Rusaka, Winerę i Szelubińskiego.

Sekretarz Stow. p. Leon Lipszyc odczytał protokół z poprzedniego zebrania, oraz sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za ubiegłe 6 miesięcy.

Ze sprawozdania okazuje się, iż z powodu braku gotówki Stow. nie było w stanie wypełnić uchwał poprzedniego ogólnego zebrania.

Od czasu otwarcia biblioteki wypożyczono 340 książek w języku polskim, oraz 173 w języku żydowskim. Poczytność książek w języku polskim tłumaczy się tem, iż sami członkowie-rzemieślnicy mało zajmują się czytaniem książek, które natomiast znajdują wiele zwolenników wśród rodzin stowarzyszonych, a należy zaznaczyć, że rodziny te przeważnie nie znają żargonu i wolą czytać w języku polskim.

Po krótkiej dyskusji zatwierdzono sprawozdanie. Inżynier Lebenhaft w imieniu za-

razdu, by upamiętnić śmierć Jana Kirszrota zaproponował zaaprobować uchwały z poprzedniego zebrania, a mianowicie: 1) zawiesić portret zmarłego w lokalu Stow.; 2) bibliotekę Stow. nazwać imieniem zmarłego i 3) by powiększyć bibliotekę, zwiększyć opłatę na nią do 50 kop. na rok.

Po długiej dyskusji projekt ten przyjęto i jednocześnie zebrano na bibliotekę wśród członków 50 rb.

Następnie rozważano projekt inżyniera Gliksona w kwestji utworzenia kasy wsparć na wypadek śmierci jednego z członków. Projekt ten został przyjęty.

Stosownie do porządku dziennego uzupełniono komplet członków zarządu, oraz komisji rewizyjnej.

Na członków zarządu powołano pp.: dra Feliksa Praszkię, inżyniera Lewego, Likiermana i Maliniaka, na członków komisji rewizyjnej p. Kazmierskiego, a na zastępcę p. Jedlickiego.

W końcu postanowiono przyjmować składki członkowskie co miesiąc.

O godz. 2 po północy posiedzenie zamknięto.

skiego i Szczyglińskiego zwrócili się do najwybitniejszych przedstawicieli sztuki polskiej o nadesłanie swych prac. Ponadto urządzony będzie cykl pogadanek — odczytów z dziedziny sztuki jak czystej tak i stosowanej przez fachowców — prelegentów, współdziałających których komitet sobie zapewnił.

Otwarcie wystawy nastąpi w końcu października.

== (b) **Opłacanie podatków.** W celu udogodnienia placącym podatki państwowe, gubernator piotrkowski wydał rozporządzenie do kas miejskich i powiatowych, aby każdy z sekretarzy miał prawo inkasować podatki na miejscu od płatników.

W tym celu sekretarze będą zaopatrzeni w odpowiednie kwitariusze.

== (c) **Zawieszenie wypłat.** Donoszą tu z Dźwińska, że zawiesiła tam wypłaty firma Apter.

Pasywa wynoszą przeszło 150,000 rubli. Zaangażowani są niemal wyłącznie fabrykanci łódzcy.

== (y) **Zakaz handlu.** Na podaną przez gminę żydowską prośbę o pozwolenie prowadzenia handlu przez żydów przed świętami na ulicy Wschodniej oraz Średniej do Woborskiej prezydent nadesłał odpowiedź odmowną.

== (z) **Drugie gimnazjum.** W tych dniach rozpoczęte będą roboty przy odrestaurowaniu lokalu nowego gimnazjum rządowego przy ul. Długiej № 20, a ukończone zostaną w ciągu sześciu tygodni.

Kurator warsz. okręgu naukowego zatwierdził kosztorys przebudowy w sumie 6000 rb.

== (r) **Nowe Stow.** Piotrkowska komisja gubernalna do spraw Stow. i związków, zatwierdziła następujące ustawy: „Stow. szerzenia oświaty im. Bolesława Prusa“; „Stow. wzajemnej pomocy na wypadek śmierci „Opatrzność“; „Stow. opieki nad biednymi dziećmi żyd. w Łodzi i na Bałutach“; oraz nową ustawę „Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych“.

== (s) **Z niedzieli.** Wczorajsza niepogoda ujemnie wpłynęła na rezultat finansowy dnia kwiatka, urządzanego na korzyść „Gniazda“.

Również wszystkie zabawy na świeżem powietrzu, zapowiedziane na dzień wczorajszy, nie mogły się odbyć.

== (r) **Łódzkie chrześcijańskie Tow. dobroczynności.** — W nadchodzący piątek, t. j. dnia 20 b. m., w łódzkim chrześcijańskim Tow. dobroczynności odbędzie się posiedzenie zarządu, na którym rozpatrywane będzie opracowane przez kancelarję sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły, oraz sprawa ogólnego zebrania członków T-wa.

Na zebraniu tem zapadnie uchwała ogłoszenia sprawozdania drukiem.

== (r) **Pozbywanie się dzieci.** Pod lokalem gminy żydowskiej, mieszczącym się na Nowym Rynku nr. 6 od dłuższego już czasu zdarzały się wypadki podrzucania dzieci nieświadomych rodziców. Gmina dzieci te oddawała na wychowanie na koszt własny.

W ostatnich czasach podrzucanie dzieci zdarzało się tak często, iż gmina znalazła się w kłopotliwym położeniu. Postanowiono zatem wysłuchać, czy owo podrzucanie nie jest czynem zawodowych jednostek i stwierdzono że procederem tym zajmuje się niejaka Perla Ch. z Cheima. Wezwano ją i zagrożono, iż jeżeli podrzucanie dzieci powtarzać się będzie w dalszym ciągu, Zarząd zawiadomi o powyższem władze policyjną. Ch. przyznała się do podrzucenia 3 dzieci. Mimo to zdarzyły się ponownie 2 wypadki podrzucenia niemowląt. Zarząd dowiedział się, że czyn ten popełniła pewna kobieta zamieszkała przy ul. Solnej.

Zawezwano ją i zmuszono do odebrania niemowląt z powrotem.

Obecnie gmina ogłosiła, iż nie bierze na siebie odpowiedzialności za podrzucone dzieci.

**WYPADKI.**

== (p) **Atak sercowy.** Przy ul. Zawadzkiej nr. 27, dostała ataku sercowego Salomeja Janowska, żona kupca, lat 35.

**Kronika.**

== (r) **Sprawy miejskie.** W sobotę ubiegłą odbyło się w magistracie specjalnie zwołane zebranie, poświęcone sprawie porządku zakładania linii elektrycznych. Obecni byli: zastępca policmajstra kapitan Miaczkow, inżynier gubernalny p. Waliński, starszy architekt miejski p. Nebelski, łódzki inżynier miejski p. Bzowski, dyrektor tramwajów miejskich inż. Witkowski, dyrektor miejskiej sieci telefonicznej inż. Jasiński i radny miasta p. Richter.

Główny zarząd poczty i telegrafu zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z zawiadomieniem, w którym zwraca uwagę, że z powodu zbyt małej przestrzeni pomiędzy drutami linii telefonicznych, telegraficznych i tramwajowych w Łodzi, możliwe jest splecanie drutów, które spowodować może nieszczęśliwe wypadki z ludźmi.

Gubernator piotrkowski polecił utworzyć komisję specjalną, dla przedsięwzięcia środków zabezpieczenia abonentów telefonicznych przed możliwym niebezpieczeństwem.

Na zebraniu sobotniem omówiono kilka wniosków, które obowiązująć mają wszystkie instytucje miejscowe, przeprowadzające linje elektryczne. Dla dalszego omówienia tej sprawy wybrano podkomisję, która zajmie się opracowaniem odpowiednich instrukcji obowiązujących. Do komisji tej weszli inż. miejski p. Bzowski, dyrektor tramwajów elektrycznych p. Witkowski i dyrektor telefonów inż. Jasiński.

== (c) **Wystawy.** Pomimo niepogody, a chwilami ulewnego deszczu, przez cały dzień wczorajszy ruch na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej był bardzo ożywiony. We wszystkich pawilonach był taki ścisk, że trudno było przejść. Według przypuszczeń obliczeń, wczoraj zwiędziło wystawę około 10000 osób.

Zapowiedziana na wczoraj zabawa pod nazwą „Święto pracy“ nie doszła do skutku, z powodu niepogody. Termin zabawy p. n. „Święto pracy“ będzie ogłoszony przez komitet wystawy.

Wczoraj przyjechało do Łodzi kilkunastu rzemieślników, w celu zwiedzenia wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Dla przybyłych rzemieślników oraz miejscowych dr. B. Łuczycy wygłosił odczyt z dziedziny higieny zawodowej. Nad odczytem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, której szczegóły podamy w najbliższej przyszłości.

== (r) **Wystawa obrazów.** — W kołach artystycznych łódzkich powstał projekt zorganizowania wystawy obrazów celem zapoznania Łodzi ze współczesnem polskiem malarstwem. W tym celu organizatorzy wystawy w osobach p. p.: Endego, Przybylskiego, Pietkiewicza, Radwań-



**(r) Młody uciekł z hotelu.** W tych dniach aresztowano w hotelu „Rosja” w Rydze 14 letniego chłopca który przedstawił paszport na imię Władysława Krawca.

Chłopiec oświadczył, że mieszkał w Łodzi przy wujku, a teraz jedzie aby odwiedzić krownych w Libawie. Znalezione przy nim 30 rb., 26 starych monet, dwa noże i inne drobnostki.

Gdy przywieziono chłopca do Łodzi okazało się, że jest to syn rewirowego i rewiru, Leon Mastjan. Zabrał on ojcu 40 rb. i uciekł do Rygi, aby wstąpić na służbę okrętową. — Paszport na imię Krawca kupił od jakiegoś chłopca za 50 kop.

**(b) Napad na handyka.** Onegdaj, o g. 12 w nocy niewykryci złodzieje napadli na robotnika Jana Kazimierskiego i zrabowali mu całą tygodniówkę w sumie 9 rb.

Tegoż wieczoru o 8 godzinie napadnięto na rogu Wschodniej i Południowej, na Rytkę Pomeran i zrabowano 4 rb. gotówką, paszport, weksle i wartościowe papiery.

Gdy P. wszczęła alarm, przedochodnie przy pomocy policji ujeli złodzieja. Jak się okazało był to 14-letni Wilhelm Trepacki.

**(p) Napad.** Przy ul. Bazarnej Nr 1, napadnięto na kelnera, Józefa Karskiego, lat 19 i zadano mu topem narzędziem cztery rany w głowę.

— Na Górnym rynku, niezłani napastnicy napadli na trzech pracowników fabrycznych: Ignacego Grzegorzewskiego, Antoniego Lewandowskiego i Ołtera i zadali im szereg ran nożami.

— Na Bałuckim rynku, napadnięto na tkacza, Rafała Harszsilbera i zadano mu nożem głęboką ranę w klatkę piersiową.

We wszystkich powyższych wypadkach, pierwszej pomocy udzielił wezwani lekarze Pogotowia.

**(p) Usiłowanie samobójstwa.** Przy ul. Aleksandrowskiej nr. 33 robotnik Otto Georg, lat 27, pozostający od dłuższego czasu bez pracy, zażył na ulicy arseniku w celu samobójczym.

Wezwane Pogotowie odwiezło go w stanie groźnym do szpitala Północnego.

**(p) Śmierć wskutek krwotoku.** Przy ul. Radwańskiej nr. 11 buchalter Leopold Kaźmierski, lat 31 dostał tak silnego krwotoku płucnego że przed przybyciem lekarza Pogotowia zakończył życie.

**(b) Znaczna kradzież.** W nocy z soboty na niedzielę, niezłani złodzieje dostali się do fabryki pluszu Benjamina Geldnera przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 47 i skradli kilka sztuk towaru, wartości 1,300 rubli.

**(x) Pożar.** Wczoraj, o godz. 7 m. 15 wiecz., przy ul. Składowej w posesji nr. 31, na poddaszu drewnianego domku, przylegającego bezpośrednio do składu węgla, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Na ratunek pospieszyły I i II oddział, straży ochotniczej, oraz straż miejska i pożar, który już przybierał groźne rozmiary, wkrótce stłumiony.

Straty wynoszą kilkaset rb.

**ZARZĘDZENIA**

**(z) Sklep rzeźniczy „Zgodny” zgierskiej.** Zarząd zgierskiego Tow. spożywczego „Zgodny”, któremu ostatnie ogólne zebranie członków, przekazało do jego uznania sprawę prowadzenia sklepu rzeźniczego, po dłuższym namyśle, postanowił sklepu tego nadal nie prowadzić, a to z obawy, przed nowymi stratami.

Prowadzony w pierwszym półroczu r. b., sklep rzeźniczy, jak wiadomo, przyniósł Tow. z górą 1800 rb. straty.

**(x) Z „Liry” zgierskiej.** Onegdaj, w Zgierzu odbyło się zebranie roczne członków Tow. śpiewaczego „Lira”. Przewodniczył p. Bronisław Zimoląg.

Sprawozdanie Tow. za rok ubiegły wykazuje, że w okresie sprawozdawczym wpływy Tow. wyniosły 280 rb. Z sumy tej pozostało w kasie na dzień zamknięcia rachunków 63 rb. W r. z., Tow. urządziło 4 zabawy, oraz kilka wieczorków „anecznych”.

Ogólna liczba członków Tow. wynosi 120; do chóru Tow. należy 35 członków. Kierownikiem chóru jest p. Władysław Kopezyński.

Po zaakceptowaniu sprawozdania przeprowadzono wybory zarządu. Wybrani zostali pp. Wł. Podmiecki, Wł. Zimoląg, St. Strózek, Wł. Rępa, A. Cichon, L. Pieczyrak i J. Lenartowicz.

Na członków komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: A. Karczowski i J. Lenartowicz.

Lekcje chóru odbywać się będą w piątki.

**(x) Wstrzymanie robót budowlanych.** W tych dniach policja w Zgierzu wstrzymała roboty na kilku budowach, prowadzonych z odstępstwem od zatwierdzonych przez władzę planów przez majstrów mularskich Frydrysiaka i Pietrzaka. Dla dokonania oględzin tych budowli wkrótce wyznaczona zostanie komisja techniczna budowlana i w razie stwierdzenia wykroczeń przeciwko przepisom budowlanym, wymienieni wyżej majstrowie będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

**(z) Pożar stajni.** Wczoraj w nocy, we wsi Zagrzanki, w gminie Łagiewki, spłonęła sterta owsa, należącego do właściciela, Antoniego Wacławskiego, przedstawiająca wartość około 500 rb.

Istnieje podejrzenie, iż pożar wynikał z podpalenia.

**(r) Bezrobocie tkaczy.** Ze Zduńskiej Woli donoszą: Jak już zaznaczyliśmy, trwa tu od dwóch tygodni bezrobocie tkaczy zarobkowych. W związku z tem bezrobociem przybyli ponownie do Zduńskiej Woli naczelnicy powiatowy i żandarmerji z Sieradza.

Po wysłuchaniu rezolucji, przyjętej przez fabrykantów na zebraniu w sprawie bezrobocia, przedstawiciele administracji polecili zwołać strajkujących robotników przed gmach magistratu i wydali rozporządzenie, aby tkacze każdej poszczególnej fabryki pertraktowali wyłącznie ze swoim pracodawcą i, nie czekając na wyniki pertraktacji w innych fabrykach, przystępowali niezwłocznie do pracy gdy żądania ich będą uwzględnione.

W razie nie zastosowania się do tego rozporządzenia strajkujący pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Popularny.**

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Jutro, we wtorek, 3 raz wyborna komedia Röslera w 3 aktach p. t. „Milionerzy” czyli „Pięciu Rotszyldów”.

Powyzsza komedia zdobyła na wszystkich scenach ogromne powodzenie, a grana w Łodzi w teatrze Popularnym na dwóch pierwszych przedstawieniach zyskała sukces niebywały ze względu na interesującą treść połączoną z ciętym humorem i satyrą.

We środę ukaże się kontuszowa komedia „Miód kasztelański” i „Pieśń” Wyspiańskiego.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka w 4 aktach, której treść zaczerpnięta z aktów kryminalnych, tytuł jej „Pani X.”, znanego komedjopisarza Aleks. Bissona.

Młody, lecz wybitny już dziś artysta, p. Józef Smidowicz, wyróżniony na ostatnim konkursie pianistów im. Rubinstejna w Petersburgu, osiadł na stałe w Łodzi. P. Smidowicz znany jest w szerokich kołach artystycznych zarówno w kraju jak i w Cesarstwie, gdzie koncerty jego, dawane w Petersburgu, Kijowie i innych miastach, cieszyły się ogromnym powodzeniem i uznaniem krytyki.

Surowa i nader wymagająca krytyka petersburska, oddaje wielkie pochwały grze p. Smidowicza, podnosząc jego wybitne zdolności wirtuozowskie i odtwórcze, szczególnie w wykonaniu dzieł klasycznych i Chopina, którego p. Smidowicz jest świetnym wykonawcą.

P. Smidowicz, odbywał studia pod kierunkiem szopenisty profesora

Michałowskiego, od którego przyjął najlepsze wskazówki, co do wykonywania utworów Chopina.

Pracował też p. Smidowicz pod kierunkiem mistrza Michałowskiego i w kierunku pedagogicznym, będąc jego asystentem w klasie wyższej gry fortepianowej.

P. Smidowicz znanym jest i u nas, ze swego udziału, w ubiegłym sezonie, w koncercie znakomitego skrzypka Kreislera. Wkrótce artysta ten da się słyszeć we własnym koncercie (Recital).

**Z teatru.**

**Teatr Popularny.**

„Milionerzy” czyli „Pięciu Rotszyldów”, komedia w 3 aktach Röslera.

Dyrekcja teatru Popularnego wystawiła po raz pierwszy w sobotę 3-aktową komedję Röslera p. t. „Milionerzy”, która była w ubiegłym sezonie atrakcją scen niemieckich.

Rzecz dzieje się około 1830 roku, kiedy to ówczesny cesarz austriacki, za wstawieniem Metternicha, nadał Rotszyldom szlachectwo i tytuł baronowski.

Z tego też powodu zjechali się Rotszyldowie do domu swej matki w Frankfurcie, gdzie Salomon Rotszyld, jako głowa domu, rozwija przed rodziną dalsze swe plany otoczenia „aureolą” nazwiska Rotszyldów. A idzie nie o bagatelę, bo oto Salomon, ufny w potęgę złota, postanawia córkę swą Charlottek wydać za księcia panującego. Projekt ten, za wyjątkiem matki i jednego z braci, podoba się bardzo, to też Salomon wraz z braćmi udaje się do owego księcia, a przedstawivszy mu śmiało sytuację bankruta, o ile nie zgodzi się na małżeństwo z jego córką, uzyskuje od księcia przyrzeczenie, że książę oficjalnie oświadczy się o rękę Charlottek.

I — według autora — Rotszyldowie już od 100 lat byłiby zpokrewnieni z jednym z domów panujących, gdyby nie opór ze strony Charlottek, która, zrozumiawszy czem byłaby na dworze przy boku księcia, odmawia mu swej ręki i wychodzi za jednego z najmłodszych Rotszyldów.

Jak z tego widzimy, komedia Röslera wartości literackiej nie posiada zgoła, a nadto grzeszy brakiem akcji i dowcipu, a mimo to słucha się jej z zajęciem, dzięki pomysłowi i zręcznej budowie.

Do powodzenia „Milionerów” na scenach niemieckich przyczyniła się niewątpliwie wyborna gra artystów, autor bowiem, rysując postacie szkicowo, napewno liczył na pomoc reżysera i artystów, pozostawiając im wiele pola do wyzyskania.

Rozumiejąc to, dyrekcja teatru Popularnego obsadziła „Milionerów” najlepszymi swymi siłami i wyreżyserowała ich nader starannie.

Tytułową „piątkę” milionerów godnie reprezentowali pp. Dąbrowski, Orlik, Kułakowski, Orłowski i Jabłoński, i, w myśl intencji autora, na plan pierwszy wysunęli swoje role p. p. Kułakowski i Orlik. Pierwszy doskonale wydatnił pewność i energję Salomona, drugi miękkość i sentymentalizm Jakóba, którego jeszcze nie strawiła gorączka złota i wielkości. Dobrze i bez szarzy uwypuklił p. Orłowski już się arystokraty z ującego Karola, a p. Dąbrowski rubasno-jowialnego Anzelma, natomiast rażąco odbijał od tej dobranej czwórki artystów, p. Jabłoński, tak niefortunna charakteryzacją, jak i tonem w roli Natana.

Dobrze pojęła typ matki Rotszyldów p. Różańska, jakkolwiek postać ta wyszła jeszcze lepiej, gdyby utalentowana artystka, miała tonu melodramatycznego, użyła więcej ciepła i prostoty.

Córką Salomona, która roztropnie odrzuca koronę księżęcą była p. Biskupska, zdobywając się na kilka szczyrych akcentów w scenie z Jakóbem

W mniejszych rolach korzystnie dopełniali całości: pp. Bolesławski, który małeńką rolę Palatyna, tak gra jak i charakteryzującą, wysunął prawie na plan pierwszy; Piekarski, wcale dobry w roli Hrabiego, byle tylko nieco mniej szarżował; Wirski w roli ks. Agorde, oraz pp. Orłowska i Jasińska w małych rolkach dam dworu.

Niespodziankę jednak prawdziwą sprawił mi p. Senowski w roli księcia panującego. Artystę tego miałem sposobność widzieć przed dwoma laty na scenie teatru ludowego w Krakowie, to też zdziwiło mnie nieco powierzenie mu odpowiedzialnej roli księcia, tymczasem z przyjemnością zaznaczyć należy, że wyszedł z niej zwycięzko. Wprawdzie przeprowadzeniu roli dałoby się jeszcze nie jedno zarzucić, ale w każdym razie znać było pracę nad rolą, obmyślenie szczegółów, okrągłe ruchy i dobry ton. Z pana Senowskiego może być z czasem bardzo pożądanym artystą.

Teatr był szczerze zapełniony, sztukę i artystów przyjmowano z czcią.

Dobre wrażenie po sztuce zepsuła zła korekta programu, który wykazywał zamiast 3, akty 4 sztuki, to też większa część publiczności dopominała się natarczywie przyobiecane go aktu czwartego.

S. K.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

**Kronika sądowa.**

**Z warszawskiej Izby sądowej.**

W dniu 8 czerwca roku zeszłego agent wydziału śledczego (obecnie zabity) Kosiarek podczas rewizji w mieszkaniu Stanisława Fogta przy ul. Łąkowej Nr 24 znalazł fałszywe 20 kopiejekówki. F. wskazał jako na udział biorących w podrabianiu pieniędzy: ślusarza Antoniego Podczyńskiego, oraz zegarmistrza Bolesława Jerzmanowskiego, Piotra Loszewskiego zaś jako puszczającego w bieg monetę fałszywą.

Piotrkowski sąd okręgowy na kadencji w Łodzi, uznając winę podsądnych za dowiedzioną skazał Fogta, Podczyńskiego i Jerzmanowskiego po pozbawieniu praw i przywilejów po 4 lata ciężkich robót, Łaszewskiego zaś na 5 lat rot aresztanckich z pozbawieniem praw.

Sprawa ta w drodze apelacji przeszła do warszawskiej Izby sądowej, która wyrok pierwszej instancji, jako słuszny zatwierdziła. (a)

**Z Łowicza.**

(Kor. własna „N. K. Ł.”)

Nareszcie po długich zabiegach i staraniach miejscowe żeńskie czteroklasowe progimnazjum zostało przekształcone na siedmioklasowe gimnazjum; tymczasowo otwarta została klasa piąta, a w roku następnym będą utworzone dwie klasy.

Poświęcenie nowego gimnazjum w przebudowanym gmachu po byłym szpitalu wojskowym, odbędzie się w niedzielę, 22 b. m., na które specjalnie przybywa wyższa władza warszawskiego okręgu naukowego. W następnym dniu t. j. 23 i 24 b. m. odbędą się egzaminy dla nowowstępujących do klasy piątej. Prośby przyjmowane są do dnia rozpoczęcia egzaminów.

W najbliższej przyszłości miasto nasze i okoliczne otrzymają połączenie telefoniczne, gdyż pozwolenie na urządzenie, zatwierdzone przez ministerjum spraw wewnętrznych, otrzymał już naczelnik biura pocztowo-telegraficznego w Łowiczu.



Dzięki staraniom Tow. higienicznego urządzenie łaźni miejskiej ma się już na ukończeniu i w krótkim czasie będzie ona oddana do użytku publicznego. Na zasitek tak pożytecznego zakładu (zaznaczam, że tak zaludnione miasto jak Łowicz do tej pory nie posiadało żadnego zakładu kąpielowego) przeznaczono część czystego dochodu z mającego się odbyć 17 b. m. koncertu.

Urządzona w naszym mieście wystawa rolniczo-przemysłowa w dniu 5 i 6 b. m. udała się wspaniale, gdyż tłumnie była zwiedzana przez mieszkańców miasta jak również przez wiościan z dość odległych okolic. — Szczególne zainteresowanie wśród zwiedzających wystawę wzbudziły eksponaty rozmaitych roślin, oraz narzędzi najnowszych systemu, praktyczne użycie których eksponenci na miejscu demonstrowali i objaśniali. Rozdano kilka nagród pieniężnych, medali srebrnych i większą ilość listów pochwalnych.

Urządzony u nas dzień kwiatka przez Tow. wspomagania ubogich dał czystego dochodu 493 rb. 92 k.

Z powodu przybliżającego się kilkudniowego jarmarku w dniu św. Mateusza w mieście naszym zapanował ożywiony ruch. Sklepy prawie wszystkie odnajęte są przybyłym kupcom, a także sprowadzono już mnóstwo koni, handlem których Łowicz dawno już słynie. O ile pogoda będzie sprzyjała — jarmark zapowiada się dobrze.

Sędzia śledczy powiatu łowickiego p. Szyszow, mianowany został towarzyszącym prokuratora sądu okręgowego w Suwałkach.

B. M.

## Służąca morderczynią.

W Warszawie służąca Michalina Gajkówna popełniła w celu rabunku ohydne morderstwo na swej chlebowdawczyni Julji Czaplickiej, zamieszkałej przy ulicy Radnej nr. 11.

Gajkówna ostatecznie do winy się przyznała.

Wczoraj, o godz. 3 po północy, aresztowano 20-letniego Ignacego Jastrzębskiego, znajomego służącej Gajkówny, która zamordowała Czaplicką.

Jak stwierdzono po przeprowadzeniu dochodzenia, Jastrzębski wykopął dół w piwnicy, gdzie miały być ukryte zwłoki Czaplickiej. Plan ten nie udał się, gdyż stróż, obchodząc piwnicę i widząc jedną z nich otwartą, zamknął ją na kłódkę, a w niej współmordercę, Jastrzębskiego.

Po aresztowaniu w domu nr. 9 przy ul. Lipowej Jastrzębski przyznał się do winy, t. j. do bezpośredniego udziału w potwornej zbrodni morderstwa.

## Zniesienie stanu wojennego.

W wyższych kołach rządowych, jak donoszą „Birż. Wiadomości“, miała zapadła decyzja co do zniesienia stanu wojennego w Kronsztadzie. Rozporządzenie odpowiednie ma być już wkrótce wydane, gdyż stan wojenny wpływa bardzo niepomyślnie na życie handlowe tego miasta. Ponadto stan wojenny pociąga za sobą znaczne wydatki. Wszyscy urzędnicy twierdzą z komendantem na czele od chwili ogłoszenia stanu wojennego otrzymują podwójną pensję. Tak np. gen. Nikolenko zamiast zwykłych 7,500 rubli, otrzymuje obecnie 15 tysięcy rubli.

## Instrukcja prawyborcza.

(Ciąg dalszy).

Art. 11. W lokalu, w którym dokonywane są wybory i wypełniane kartki prawyborcze, znajdować się mogą tylko prawyborcy, biorący udział w wyborach danego zjazdu prawyborczego, jego oddziały, lub dane-

go okręgu w miastach Warszawie i Łodzi. Każdy z prawyborców powinien przy wejściu wylegitymować się w sposób, w jaki ustanowiony zostanie przez prezesa komisji prawyborczej.

Art. 12. Prawyborcy podchodzą do stołu, na którym znajduje się urna prawyborcza, według kolei. W celu zachowania porządku, ustawiane są przy stole niezbędne przegrody i barjerki.

Art. 13. Kartki prawyborcze podawane są w oddzielnych kopertach. W kopertę może być włożona tylko jedna kartka prawyborcza.

Art. 14. Koperty do kartek prawyborczych przygotowywane są przez zarządy tych miast, do których zwoływane są zjazdy lub ich oddziały, albo przez instytucje je zastępujące i zaopatrywane są po stronie wierzchniej pieczęcią instytucji, która koperty przygotowała.

W wypadkach, wskazanych w art. 109 ustawy o wyborach do Dumy państwowej, przygotowanie kopert wchodzi się na głowę miasta lub osobę, mu odpowiadającą w tej osiadłości miejskiej, w której ustanawia się oddzielną urnę wyborczą.

Uwaga: Koperty z kartkami wyborczymi, niezaopatrzone w pieczęć instytucji, wskazanych w niniejszym artykule, jak również posiadające jakiegokolwiek znaki, notatki, tudzież zepsute lub rozerwane, nie mogą być przyjmowane od prawyborców.

Art. 15. Nie później niż na tydzień przed wyborami każdej osobie, która wchodzi w skład zjazdu prawyborców miejskich i zamieszkałej w mieście według miejsca dokonywania wyborów, posyłane jest przez zarząd miejski lub odpowiednią instytucję, a w osiadłościach miejskich, w których urządzone są osobne urny (ust. o wyb. art. 109), przez głowę miasta lub osobę odpowiednią — oddzielne imienne obwieszczenie o czasie i miejscu wyborów oraz dwie koperty do kartek prawyborczych (jedną na wypadek wyznaczenia wyborów dodatkowych).

Od poglądu zarządu miejskiego lub instytucji odpowiedniej zależy rozesłanie jednoczesne prawyborcom również schematów kartek prawyborczych, według formy, która będzie uznana za najodpowiedniejszą. Korzystanie z tych schematów dla prawyborców nie jest obowiązkowe.

Art. 16. Rozsyłanie imiennych obwieszczeń i kopert dokonywa się za pośrednictwem policji. Zarządy miejskie lub odpowiednie instytucje porozumiewają się z wczasem z miejscowymi naczelnikami policji co do sposobu doręczenia policji podlegających rozesłaniu obwieszczeń imiennych i kopert.

(Dok. nast.)

## Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

### Podróż Najjaśniejszych Państwa.

CZYŻEW, 15 września.—Dziś o godz. 8 rano na stację Czyżew, kolei północno-zachodnich racyły przybyć z Białowieży Najjaśniejszy Pan, żeby być obecnym na wielkich manewrach wojsk okręgu warszawskiego. Razem z Najjaśniejszym Panem przybyli Wielki Książę Dymitr Pawłowicz, minister Dworu Cesarskiego i osoby świty.

Po przyjęciu raportu od głównego naczelnika kraju i dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego generał-adjutanta Skalona i gubernatora łomżyńskiego, oraz po przyjęciu deputacji wójtów gmin i gubernji, Najjaśniejszy Pan w samojeździe udał się w okolicę Andrzejewa na manewry.

Okolo godz. 9 Najjaśniejszy Pan przybył na prawe skrzydło pozycji korpusu niebieskiego, siadł na konia i ruszył wzdłuż tej pozycji, witając po drodze wojsko. Następnie z punktu wzniesionego Najjaśniejszy Pan racyły przyglądać się atakowi i zakończeniu.

Najjaśniejszy Pan objeżdżał najbliższe oddziały i następnie w samojeździe wrócił na stację Czyżew.

CZYŻEW, 15 września.—Na manewrach wojsk warszawskiego okręgu wojskowego znajdują się minister wojny i naczelnicy sztabów generalnego i głównego.

BIAŁOWIEŻA, 15 września.—Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Aleksandra Teodorówna z Najdostojniejszymi Dziećmi była na nabożeństwie w cerkwi parafjalnej Białowieży.

### Handel drzewem.

FREIBURG, 15 września.—Na zjeździe związku centralnego niemieckich kupców drzewnych stwierdzono wzrost przywozu i wywozu drzewa.

### Zatonięcie łodzi.

KOPENHAGA, 15 września.—Na rejdzie zewnętrznym zatoniła łódź motorowa, przyczem zginęło siedem osób.

### Echa trzęsienia ziemi.

KONSTANTYNOPOL, 15 września.—Wczorajsze trzęsienie ziemi dookończyło ruiny Galipolis, Rodostu, Dadagaczu i Miriofiorito, które ucierpiały skutkiem trzęsienia ziemi w d. 6 sierpnia.

### Wizyty Sepech-dara.

TEBRYZ, 15 września.—Sepech-dar ze swiątą złożył pierwsze wizyty dowódcy oddziału i konsulom.

### Wielki Książę we Francji.

CHIGNON, 15 września. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz przyjął przedstawiciela angielskiej misji wojskowej generała Wilsona i długo z nim rozmawiał. Wielki Książę i rosyjska misja wojskowa cieszą się ogólną sympatją.

### Na mieliźnie.

LONDYN, 15 września. Do agencji Lloyd donoszą z Port-Saidu, że w kanale Suezkim osiadł na mieliźnie krążownik angielski „Talbot“.

### Kanał panamski.

WASZYNGTON, 15 września. Ministerjum marynarki donosi urzędowo, że kanał panamski otwarty będzie w jesieni r. 1913, a w zimie przed wypuszczeniem wody flota atlantycka zbierze się przed miastem Colonna.

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego.“

### Katastrofa.

PARYZ, 15 września. Expres, dążący z Paryża do Nancy najechał na pociąg pocztowy stojący na stacji. 20 pasażerów rannych.

### Gen. Nogi.

LONDYN, 15 września.—Utrzymują, że główną przyczyną targnięcia się na własne życie generała Nogi była melancholja po stracie dwóch synów podczas oblężenia Portu Artura.

### Katastrofa na morzu.

CUXHAVEN, 15 września. Płynący przed pancernikiem torpedowca nadział się na taran i w przeciągu kilku minut zatonął. Zginęło 7 ludzi z załogi torpedowca.

(Cuxhaven—miasto w okręgu wolnego miasta Hamburga, przy ujściu Elby—dobry port, kąpiele morskie.—Przyp. Red.).

## Tuba duchów.

Przed niedawnym czasem zdemaskowano w Chrystjanji głosne „medjum“ mrs. Wridt. Sprawa stała się tematem licznych korespondencji zagranicznych w prasie. Według szczegółowych sprawozdań przebieg zajścia był następujący: Pani Wridt, poprzedzona sławą swych „rozmów“ z duchami ofiar katastrofy „Titanica“, przybyła do Chrystjanji z zapowiedzią siedmiu wielkich seansów „naukowych“.

Dla kontroli utworzono specjalną komisję, w skład której wszedł, między innymi, słynny przyrodnik prof. Birkeland. W przyziemnym pokoju umieszczone w samym środku wielką tubę, przytwierdzoną do podłogi. Zdaniem spirytystki, tuba była

nieodzowną dla porozumiewania się z duchami. Po zebraniu się uczestników w pokoju, dla „pogłębienia nastroju“ pozostawano przez pięć minut w głębokiej ciszy.

Po krótkiej chwili zaczęły w powietrzu latać kwiaty, a potem odzywał się z głębi tuby cichy, lecz metaliczny głos... duchów. Następnie z tuby dawał się słyszeć odgłos jakby lekkiego wybuchu, poczem tuba unosiła się w górę i ukazywały się światła, potem jakieś kształty mgławic, niby oblicza ludzkie. Dwa posiedzenia powiodły się znakomicie. Na trzecim prof. Birkeland, siedzący obok medjum, ujął ją za rękę. W tym samym momencie znikła część objawów, z chwilą, gdy zatrzymał oboje ręce p. Wridt, przestały unosić się kwiaty, głos duchów zamilkł. Jedyne tuba poruszała się w dalszym ciągu wśród odgłosu jakgdyby lekkich wybuchów. Prof. Birkeland, nie czekając na odpowiedź wezwanego właśnie ducha swego zmarłego przyjaciela, zapalił światło elektryczne, zabrał tubę i oddał ją do zbadania chemicznego.

Stwierdzono, że eksplozje w tubie pochodziły z zapalania proszku wiłdaku (Lacypodium). Wybuchy wprawiały w ruch tubę. Zjawiska świetlne pochodziły z płyty fosforyzującej, którą p. Wridt, jak zauważył prof. Birkeland, na początku seansu zręcznie wyjęła z fałdzistej szaty. Chemik Schmelck i prof. Birkeland sporządzili w laboratorium tubę, przypominającą w zupełności „tubę duchów“, którą przy pomocy eksplozji „Lacypodium“ wprawiono w ruch. Doświadczenia te będą powtórzone w tych dniach publicznie.

Mimo to przewodniczka ruchu kobiet, Ella Anker, która uczestniczyła w pierwszych dwóch seansach, złożyła wobec pewnego dziennikarza następujące oświadczenie: „Jesteśmy szczęśliwe, żeśmy mogły przeżyć te piękne chwile“. Ukazały się świetlne zjawy i zabrzmiały głosy...

Prof. Birkeland i inni mogą mówić o humbugu, co się im tylko spodoba. A jeśliby nawet jakieś ziarno materji wybuchowej dostało się do tuby, cóż to znaczy? Nikt nie może zaprzeczyć, że z tuby przemawiały do nas głosy. Oskarżenia, zwrócone przeciw p. Wridt, są potwarzą. Naprzekór swym wrogom ona ostatecznie zwyciężyła. W obronie spirytystyki wystąpiła również p. Ragnó Nielsen, znana ze stosunków przyjaźni, jakie łączyły ją przez szereg lat z Ibsenem i Björnsonem. Niepowodzenie uważa ona za robotę „złych duchów“, natomiast z dobrą pełną wiarą przyjmuje wszystkie objawy, widziane na seansie.

Na jednej z poprzednich demonstracji „tuby duchów“, którym był obecny b. minister Hagerup Bull, w czasie seansu wywołało medjum ducha wuja ministra, znanego kompozytora i skrzypka, Ole Bulla. Duch odezwał się cichą melodią skrzypiec, przypominającą jednak raczej... gwizdanie. Na wezwanie jednej z uczestniczek, zebrani zaczęli śpiewać jedną z pieśni zmarłego kompozytora. Przyłączył się do chóru i głos tuby ale — fałszywie. Pani Wridt wyjechała zresztą z Chrystjanji, zanim prof. Birkeland ogłosił wynik badań chemika miejskiego. Zapowiedziane dalsze posiedzenia nie odbędą się.

Czas odnowić prenumeratę.

## Salon Mód

Marja Głogowska

powróciła z PARYŻA

Modele i Nowości

PIOTRKOWSKA 37 lewa oficyna II piętro. 2285-2



# Nadestane!!!

**Ostatnie Nowości**  
na jesień i zimę w damskiej męskiej i dziecięcej garderobie

## Holzschuer i Heise

122 PIOTRKOWSKA 122

**Powierzone obstalunki wykonywane są starannie i solidnie zarówno pod względem kroju jak i wykończenia.**

MASZYNY DO SZYCIA  
**KOMPAJNI SINGER**

MASZYNY  
RĘCZNE  
**OD 25 R.**



MASZYNY  
NOŻNE  
**OD 40 R.**

**WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.**

Magazyny ::  
nasze znajdują się w Łodzi

ul. Piotrkowska 86  
ul. Piotrkowska 273  
ul. Konstantynowska Nr 35  
ul. Zgierska 9.

W Pabjanicach:  
ul. Zamkowa dom Schmidta.

## Czekolada przeczyszczająca Drastin-Lubelski

Idealny środek przeciwko obstrukcji, działa łagodnie i nie jest szkodliwy dla zdrowia. Z powodu smaku czystej czekolady przyjemny w użyciu. Szczególnie praktyczny dla dzieci. Jedyne środki przy dolegliwościach żołądkowych wywołujących migrenę. r2642-4-1  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych**

## D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pnenmatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemieckiego). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

# CHOROZY

WYSTRZEŻYJCIE SIĘ FALSYFIKACYI.

pod postacią bezwartościowych naśladownictw Sperminu nie mających z nim nic wspólnego a często nawet zawierających czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Przy neurastenji, impotencji, uwiądzie starczym, hysterji, nerwalgjach, anemji, suchotach, przymiocie (syfilis), skutkach kuracji rteciowej, chorobach serca (otłuszczenie, skleroza serca, bicie serca, arytmja miocarditis, arterjo-sklerozie, alkoholizmie, wysychaniu mleczu pancerzowego, paraliżach, rekonwalescencji, wyczerpaniu ogólnem i t. p., tylko Sperminem-Poela udało się osiągnąć wspaniałe rezultaty, o których świadczą badania najznakomitszych uczonych lekarzy całego świata. Należy zwracać uwagę na nazwę

## SPERMIN-POEHLA

I nie brać tych wszystkich wyciągów i płynów o różnych nazwach; bezwartościowość tych preparatów została opisana w specjalnej broszurce, którą bezpłatnie wysyła się wraz z najnowszą literaturą o Sperminie

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT  
PROFESSOR D-R. POEHLA I SWIE  
DOSTAWCY DWORU  
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI  
PETERSBURG  
W. O. 7 LINIA 18



Jon. B. Nobel



1882 1896

# „Kryształ”

NAFTA NAJWYŻSZEGO GATUNKU

WAGA	5	10	20	40	funtów netto
CENA	0,28	0,58	1,04	2,05	z dostawą do mieszkań

Wyłącznie przedstawiciele: W. FINDEISEN i Ska, Tel. 17-09.  
Otwarcie lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83 nastąpi w tych dniach.

Natychmiast potrzebni są wszędzie  
agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty  
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promysziennyj Wiestnik” Pocztańska 14. 5340

**Udzielam :  
LEKCIJ GRY  
na mandolinie**

po cenach przystępnych. Zawadzka  
№ 49 m. 17. 2745-3-1

## Prenumerować

wszystkie pisma,  
oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można W „PROMIENIU”  
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Swiat”, „Nowe życie”, „Wolne Slovo”, „Mysl Niepodległa”, „Tygodnik Mąd i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kolce”, „Macha” i t. d. 2969-0-1

STACJA DR. Z. W. WIED.  
POCZTA I TELEGRAF  
NA MIEJSCU, POŁĄ-  
CZENIE TELEFONICZ-  
NE Z WARSZAWĄ  
I ŁÓDZIĄ.

2 GODZ. JAZDY KO-  
LEJĄ OD ŁÓDZI,  
5 MINUT SZOSĄ OD  
STACJI.

# Grodzisk

Zakład Leczniczy ♦ Cały rok otwarty

Ładny park, kanalizacja, światło elektryczne, ogrzewanie centralne. Kuchnia własna i dyetyczna. Leżalnia i kąpiele słoneczno-powietrzne. Nowa instalacja hydro-terapeutyczna. Kąpiele świetlne, 4-komorowe, sinusoidalne, gazowe z płynnego CO<sub>2</sub>; natryski z gorącego powietrza. Masaż ręczny i wibracyjny. Mechanoterapia. Cena od 3 rb. 75 kop. do 6 rb. Prospekt i cenniki gratis i franco. Kierownik zakładu Dr. Bronisław Malewski.



**Poszukuje się**

do trzech chłopców (do dwóch dorosłych i jednego 8-mio letniego)

**Nauczyciela domowego, guwernera**

(nie ucznia), udzielającego umiejętnie polskiego i rosyjskiego, i na którym można zupełnie polegać. Zgłaszać się osobiście: Łódź, Piotrkowska № 194, II piętro. r2721-3-1

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERJUM HANDLŹ I PRZEMYSŁU

**KURSY TECHNICZNE**

prof. **M. N. Berłowa**

**Technicum** (dla osób płci obojga)

WRYDZE ul. Stołbowa 91.

Na kursach są oddziały: MECHANICZNY, BUDOWLANY z dwoma oddziałami pomocniczymi i GEOMETRYCZNY. Na kursy przyjmowane są osoby od 16 lat płci obojga, które ukończyły szkołę miejską lub najmniej 3-klasę średniego zakładu naukowego. Opłata za półrocze—rbl. 50. Program kursów wysyła się za 7-mio kopiejkową markę. Przyjmowanie próśb na kursy rozpoczęło 15/28 lipca. **POCZĄTEK LEKCJI WE WRZESNIU.**

**„HANDLOWIEC“**

JEDYNY NIE SUBSYDOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

**Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca**

- „Handlowiec“ broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec“ zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec“ zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą
- „Handlowiec“ udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec“ daje **BEZPŁATNIE** premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca“ prenumerować można we wszystkich kani torach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**  
 CENA: rocznie . . . Rb. 5.—  
 kwartalnie . . . 1.25 ) z przesyłką pocztową.  
 Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).  
 Redaktor i wydawca **J. Karasiński.**

**Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA**

Nowości! Nowości!

**Al. Dumas. Towarzysze Jehudy.**

Powieść na tle spisków z czasów Konsulatu. Z 24 ilustracjami: Cena 3 tomów w jednym rb. 1.20.

**T. Konczyński. Zawrotne drogi.**

Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych. Cena rb. 1.60.

**J. I. Kraszewski. Bezimienna.**

Powieść z czasów powstania Kościuszkowskiego. Z 12 ilustracjami. Cena 2 tomów w jednym rb. 1.

**Waterman**

**Jaką młodą dziewczyną być powinna.**

Wydanie wykwiźne. Przekład EMILJI WESŁAWSKIEJ. Cena kop. 60, w ozd. opr. kop. 90.

Na składzie głównym powieści:

**A. Gruszeckiego. Marjawita.**

Cena rb. 1.80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2658-3

**Adwokat Przysięgły**

**ŁASKI**

**POWROCIŁ**

Godziny przyjęcia: od 4—8.  
2738-3

**Potrzebny**

od 1 października

**pokój z kuchnią**

w okolicy ulicy Zachodniej. Oferty pod „pokój“ w administracji „Kurjera“. 2784-3

**Urządzenie**

**kilku pokojów**

z powodu wyjazdu tanio do sprzedania PIOTRKOWSKA Nr. 118, m. 5.

**A. Surowiecki**

Dzielnia № 50A

**Zakład Gimnastyczny**

Gimnastyka dla pań, panów i dzieci.

Zapisy przyjmuje od 5 do 7-ej.  
2595-6

**Prośby**

Zestawiam prośby zażalenia, skargi apelacje i t. p. do Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.

**M. Baum.** Piotrkowska 31.

**Dr. REJT**

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 000“ wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektrozem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęcia: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p

**Teatr „URANIA“**

Program od 16 do 30 września r. b

**Chochłowski**

Rosyjski humorysta w nowym charakterze

**The Allan Trio**

Nadzwyczajna nowość

**The Nelsons**

2 damy 2 mężczyzn zdumiewający akrobaci pod tytułem „Przygody w sali Bilardowej“

**Teat Cesarskich**

Ogniste narodowe tańce. Artysty Warsz. Rządowych Teatrów

**The Senos**

Scena komiczna „Przygody rozargnionego krawca“

**Lafayette**

Polski humorysta

**me Eugenie**

Śpiewaczka liryczna

**POLSKA OPERETKA**

pod dyrekcją W. Dolskiego

**„I. FLAGRANTI“**

Operetka w 1 odsłonie

Rzecz dzieje się w Paryżu.

**Urania Bio**

Nowa seria obrazów

W ogrodzie koncerty damskiej orkiestry na dętych instrumentach

**Dr. Z. Osiecki**

**Piotrkowska 271.**  
Choroby wewnętrzne i dzieci przyjmuje 9—11 i 5½—7 w.

**Doktor**

**W. Gajewicz**

powrócił.

2785-3-1

**Dr. S. Sznitkind**

ul. Srednia nr. 2.  
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8½, do 2, od 4½, do 9, damy od 4½, do 6.

**Dr. Feliks Skusiewicz**

**Andrzeja 13.**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9½ — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9½ — 12 g. rano. Telef. 26-26.

**Lekarz Dentysta S. Lipowski**

zęby sztuczne bez podniebienia **złote korony**

Piotrkowska № 92. 6 1

**Dr. Rabinowicz**

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.

**3. Zielona 3.**

**Dr. L. Prybulski**

POŁUDNIOWA № 2, Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata 606 i 914“ wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i do 4½ po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. I. Silberstrom**

**Zawadzkiej № 12.**

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

**Dr. med. Wincenty****ŁUKASZEWICZ**

b. kliniczny dr. w Petersburgu

**Diuga 19.**

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 rano i od 4—6 wieczór. 2740-20

**Dr. M. Papierny**

**Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.**

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.

**Ulica Południowa 23**

Telefonu № 16-85.

**Dr. D. Helman**

powrócił.

**Mikołajewska 4**

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 pp. r2595-0-1

**Dr. Litmanowicz**

**Krótką 12.**

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.

Godz. przyjęcia: od 8—10 i 4—6

**Lekarz-weterynarii Szymon Wolman**

**Piotrkowska 145. Tel. 29-00**

Od 8—10 rano — 2—4 p. p. Dla niessa moźnych od 10—12 p. p. Lutomska 21 (Bałuty) 2208-0-

**Dentysta**

**S. Rakiszski**

powrócił

Piotrkowska № 81, tel. 16-87

**Dr. Leyberg**

powrócił

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.

**Krótką 5, tel. 26-50.**

**Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemocy płciowej Dr. Lewkowicz**

powrócił. Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

**Konstantynowska 12.**

od 9—1 i od 6—3. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 12. 2701-0

**Dr. L. Klaczkin**

**Konstantynowska 11.**

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—6 po południu. 713-0

**Do wynajęcia**

od 1 października lub od zaraz rozmaite pojedyncze pokoje, nadające się na mieszkania lub kantory. Wiadomość Cegielniana № 4, u stróża.

2635-6

**Ogłoszenia drobne.**

**NAJTANSA AMERYKANSKA CHROMIENICZNA PRALNIA I FABRYCZNA POD FIRMĄ „JOZEFINA“, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 17, pod osobistym kierunkiem właściciela Pawła Musiałowicza, który po ukończeniu studiów w Ameryce wykonywał w przeciągu 24 godzin najwykwintniejsze w zakresie wchodzące zlecenia. TANIO BO W PODWORZU. 2630-150**

**AIA!** Meble różne sprzedam tanio. Władzewska 104 m. 9. 2775-10

**A.** Meble z kilku pokojów sprzedam lub częściowo Konstantynowska 33 m. 14. 2732-3

**A.** Meble z kilku pokojów sprzedam lub częściowo Piotrskowska 192 m. 5. 2731-3

**A.** Meble z trzech pokojów, oraz A. maszynę nożną rozprzedam. Południowa 24-14. 2771-3

**B.** Budka do sprzedania, wiadomość. Mikołajewska № 66. 2779-2

**C.** Czeladnicy stolarscy potrzebni, tam też sprzedają asafy nowe do rzeźby rozbiierane — 18 rb. Stolarska, Rybna 13. Gościńny. 2783-1

**D.** Dom do sprzedania z ogrodem, blisko Zgierza, tanio. Miejsce wolne i zdrowa przy lesie. Łódź, Wschodnia 69 wiadomość u stróża. 2773-3

**D.** Do wynajęcia zaraz 2 lub 3 lokale fabryczne wielkości 40x37 łokci kwadr. każdy. Wiadomość na miejsc. Srednia 40. 2768-2

**F.** Fortepian czarny, krótki z metalową płytą, silnym tonem, sprzedam. Pańska 4. 2750-3

**F.** Piła piekarska do sprzedania. UL. Milsza № 27. 2616-4

**M.** Maszynę nożną bębnową mało używaną tanio sprzedam, Południowa 24-14. 2770-3

**P.** Poszukuję bony inteligentnej do dwójga dzieci. Świadczenia wymagane Andrzeja 4 m. 6. od 9-5. 2746-3

**P.** Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien i kostiumów damskich. Pańska 39-17. 2743-3

**P.** Potrzebny czeladnik szewski. UL. Konstantynowska № 53. 2756-3

**P.** Pokój do wynajęcia (może być meblowany) z telefonem Piotrkowska № 145 II od frontu, mieszk. № 8. 2776-3-1

**P.** Przybił się wyżej. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Milsza 34 u Silberberga. 2778-1-1

**S.** Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania przy stacji Karolew. Towarowa 30. 2742-3

**S.** Sklep rzeźniczy z całkowitem urządzeniem istniejący kilkanaście lat do sprzedania. UL. Ogrodowa № 16. Wiadomość w mlecarni. 2700-3

**Z.** Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep rzeźniczy wraz z całym urządzeniem, oraz wozy i koń, a także rozmaite rzeczy z pokoju i kuchni. Tanio byle zaraz. Aleksandrowska № 134. 2751-3

**Z.** Zdolna krawcowa poszukuje zycia w domach prywatnych. Bałuty, Zawadzka 16-17. Domicz. 2747-2

**Z.** Zaraz do odnalezienia mieszkanie z powodu zmiany miejsca, składające się z 4 pokojów przedpokoju, kuchni i wszelkich wygod. Wiadomość ul. Pańska 39 m. 17. 2751-3

**Z.** Zagnięta książeczka legitymacyjna z magistratu m. Łodzi na imię Stanisława Donakowskiego. 2743-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z gminy Babie pow. łódzkiego, na imię Władysława Włosińskiego 2782-3-1

**Z.** Zagnięta paszport wydany z m. Grodziska, gub. warszawskiej, na imię Marjanny Jarkiewicz. 2787-3

**Z.** Zagnięta paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Amalii Kittel. 2786-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z magistratu m. Łasku, gub. piotrkowskiej na imię Jana Rudnickiego. 2734-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z gminy Mikołajów, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej na imię Leopolda Morawskiego. 2736-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z gminy Zdunska Wola, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej na imię Wilhelma Łajpicha. 2737-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Sury Nachy Lisych. 2764-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z gminy Błaszki, pow. sieradzkiego gub. kaliskiej i bilet wojskowy na imię Józefa Janiaka. 2759-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Bahy Bander. 2753-3

**Z.** Zagnięta paszport wydany z magistratu m. Tomaszowa gub. piotrkowskiej na imię Roberta Metzke. 2755-